Dekolonizacja muzeów

Margaret Amaka Ohia-Nowak, Thuc Linh Nguyen Vu

O dekolonizacji muzeów

Jako instytucje publiczne muzea od wieków przybliżają nam wiedzę o ludziach, kulturach i procesach historycznych. Poprzez artefakty, a także związane z nimi wydarzenia i narracje szerzą wiedzę o otaczającym nas świecie (zarówno tym bliskim jak i odległym). Mogą tym samym kształtować poczucie przynależności do wspólnot kulturowych, regionalnych i narodowych oraz budować postawy wobec różnych elementów rzeczywistości. Współczesne muzea są nośnikami dziedzictwa kulturowego, ośrodkami edukacyjnymi i oknem otwierającym osoby je zwiedzające na inność. Muzea kształtują też wyobrażenia o społecznościach przez sam sposób prezentacji, wybory kuratorskie i narracje wystawiennicze. A to, jak obiekty i kultury są przedstawiane wpływa na ocenę i wartość, jaką przypisujemy społecznościom, ich kulturom i osobom do nich należącym.

Kolonialne dziedzictwo europejskich muzeów

Historia europejskich muzeów etnograficznych zakorzeniona jest w imperializmie i kolonializmie. Eksponaty muzealne często były skradzione ich właścicielom i społecznościom w czasie konfliktów i okupacji kolonialnej w XIX i XX wieku, a muzea i wystawy powstawały w kontekście, gdy kolonialne struktury władzy były normą instytucjonalną. Przemoc ta dotyczyła nie tylko na przykład przedmiotów, ale także czaszek i martwych ciał ludzkich zawłaszczanych i wykorzystywanych jako produkty wystawiane na ogląd europejskich społeczeństw. I mimo, że współcześnie osoby pracujące w muzeach mają dobre intencje, instytucje muzeów w sposób nieświadomy kontynuują to, co historycznie zapoczątkowała kolonialna przemoc. Praktyki te są z pozoru niewinne i neutralne, jednak nieustannie centralizują perspektywę krajów i społeczeństw kolonizatorskich, na przykład przez sposób postrzegania, reprezentowania i odbierania grup mniejszościowych, szczególnie tych urasowionych (m.in. osoby pochodzenia afrykańskiego, azjatyckiego, żydowskiego, osoby romskie, osoby ze społeczności rdzennych). Perspektywa ta pomija współudział muzeów w europocentrycznym systemie produkcji wiedzy i jednocześnie wyklucza perspektywy skolonizowanych społeczności, kultur i regionów geograficznych. Dlatego muzea coraz częściej przeprowadzają w swoich strukturach proces dekolonizacji.

Na czym polega dekolonizacja muzeów?

Dekolonizacja to proces wielowymiarowy, obejmujący aspekty polityczne, gospodarcze, kulturowe, społeczne, ideowe i świadomościowe. Historycznie, dekolonizacja to długi i często brutalny proces rozpadu europejskich kolonii, czego konsekwencją było utworzenie niepodległych krajów postkolonialnych w Azji i Afryce w połowie XX w. To również proces polityczno-gospodarczy, który doprowadził do oficjalnej likwidacji kolonializmu i utworzenia społeczeństw postkolonialnych. W wymiarze kulturowo-społecznym i ideowym to długi

proces obejmujący działania, które dekonstruują kolonialny i europocentryczny sposób myślenia o świecie, a głównym celem dekolonizacji jest zrozumienie szkodliwego wpływu dziedzictwa kolonialnego na współczesne relacje globalne (międzynarodowe, kulturowe i społeczne) i krytyczna refleksja nad konsekwencjami kolonializmu. Współcześnie w kontekście muzeów, dekolonizacja to nurt krytycznego myślenia polegający na zmianie dyskryminujących sposobów przedstawiania, interpretowania i przechowywania eksponatów muzealnych na bardziej inkluzywne i sprawiedliwe podejście do dziedzictwa kulturowego.

Najważniejsze z takich działań to zmiana sposobów prezentacji wystaw - w wymiarze językowym, wizualnym i multimodalnym, kwestionowanie tradycyjnych narracji, a także oddanie zbiorów społecznościom, którym zostały ukradzione. Proces ten wymaga od muzeów pochylenia się nad swoimi zbiorami, metodami katalogowania i interpretacją historii, a także współpracę ze społecznościami, w tym mniejszościami, których te zbiory lub sposoby ich przedstawiania dotyczą lub mogą w jakiś sposób wpływać na ich postrzeganie społeczne.

Dekolonizacja muzeów to jednak proces o wiele bardziej złożony niż samo eliminowanie negatywnych skutków kolonializmu i związanych z nimi współczesnych przejawów dyskryminacji. To także budowanie instytucjonalnych przestrzeni, w których każda osoba, niezależnie od swojej tożsamości, swojego pochodzenia czy swojej historii, jest reprezentowana w sposób godny i inkluzywny. To tworzenie przestrzeni muzealnych, w których osoby zwiedzające mogą czuć się bezpiecznie, szczególnie jeśli na co dzień z powodu swojej tożsamości doświadczają dyskryminacji lub są na nią narażone. To zachęcanie osób przychodzących do muzeum do współtworzenia narracji muzeum, do wnoszenia różnorodnych (a nie tylko dominujących i większościowych) perspektyw, doświadczeń i historii. To przekształcenie instytucji muzeum w miejsce, w którym siłą napędową są podejścia, które w przeszłości nie były w niej dopuszczane do głosu. Wszystko to może się przyczynić do lepszego tra+ktowania i zrozumienia historii i kultury mniejszości takich jak m.in. żydowska, łemkowska, tatarska, romska, afrykańska, wietnamska, ukraińska czy muzułmańska.

Główne założenia dekolonizacji muzeów i przykłady

Dekolonizacja muzeów obejmuje szereg działań i strategii wymagających od instytucji zaangażowania na wielu poziomach. Csilla Ariese i Magdalena Wróblewska opisują najważniejsze praktyki dekolonialne stosowane we współczesnych muzeach na świecie (Ariese i Wróblewska, 2021):

- Włączanie różnorodnych grup społecznych. Chodzi na przykład o to, by eksponaty i narracje prezentowane w muzeach odzwierciedlały bogactwo kulturowe i historyczne różnych społeczności, a nie tylko dominującą perspektywę. W praktyce może to oznaczać organizowanie wystaw poświęconych historii mniejszości, angażowanie przedstawicieli różnych grup w tworzenie ekspozycji czy też dostosowanie przestrzeni muzealnych do potrzeb osób z niepełnosprawnościami, np. przez tworzenie doświadczeń muzealnych, które angażują różne zmysły i są uważne na potrzeby osób z niepełnosprawnościami wzroku lub słuchu.
- Transparentność w komunikowania o pochodzeniu swoich zbiorów. W wielu muzeach znajdują się przedmioty zdobyte w okresie kolonialnym, często w nieetyczny sposób. Potrzeba transparentności zakłada, że muzea udostępnią

informacje o tym, jak eksponaty zostały pozyskane, oraz, jeśli to konieczne, zwrócą przedmioty do krajów lub społeczności ich pochodzenia.
- Gotowość muzeów do przyznania się do błędów przeszłości i naprawy krzywd wyrządzonym społecznościom, ich kulturom i dorobkowi, a także dialog ze społecznościami, których dorobek kulturowy został zniszczony i skradziony.
- Decentralizowanie dominujących perspektyw i zmiany perspektywy z dominującej, często eurocentrycznej, na bardziej pluralistyczną i wielogłosową. To próba odejścia od jednostronnej narracji historii na rzecz prezentacji wielu różnych perspektyw, szczególnie tych, które były marginalizowane. W muzealnictwie oznacza to na przykład współpracę z różnymi społecznościami przy tworzeniu wystaw czy też zatrudnianie różnorodnych osób, których tożsamości narażają je na wykluczenie.
- Muzea, przez sposób prezentacji swoich zbiorów, powinny skłaniać do refleksji nad historią, kulturą i doświadczeniami innych ludzi, budując tym samym zrozumienie i szacunek między różnymi grupami społecznymi. Wprowadzanie narracji, które pokazują złożoność historii i ludzkich doświadczeń, pomaga wzbudzać empatię wśród osób zwiedzających.
- Budowanie partnerskiego dialogu z mniejszościami, który jest oparty na zaangażowaniu w życie i potrzeby danej społeczności poprzez oddolne inicjatywy z jej udziałem w charakterze eksperckim.
- Refleksja nad tym, do kogo należy muzeum i jak muzeum dzieli się władzą ze społecznościami, o których mówi.

Przykłady praktyk dekolonialnych wybranych muzeów[1]

Przykładem muzeum w Polsce, które w strukturze swoich działań wprowadza elementy dekolonialności, jest zlokalizowane na terenie dawnego getta Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN w Warszawie. Muzeum przybliża tysiącletnią historię życia żydowskiego w Polsce, promując idee otwartości, tolerancji i prawdy. Jest także przestrzenią przeciwdziałania stereotypom, ksenofobii i nacjonalizmowi. Znaczna część osób zwiedzających POLIN to potomkowie żydowskich rodzin związanych z gettem warszawskim, dlatego w głównej wystawie fotograficznej opowiadającej o m.in. o Holocauście kładzie się ogromny nacisk na zachowanie godności ofiar – nie pokazuje się na przykład (z kilkoma zanonimizowanymi wyjątkami) wizerunków osób, które zginęły. W ten sposób, muzeum staje się przestrzenią refleksji nad historią, dekolonizując narrację i zachęcając do konfrontacji z trudną przeszłością z wrażliwością i szacunkiem.

Z kolei jednym z muzeów w Europie Zachodniej przechodzącym proces zmian w duchu dekolonizacji jest Tropenmuseum, muzeum etnograficzne w Amsterdamie. W 2016 roku w odpowiedzi na protesty grupy aktywistycznej "Decolonize the Museum" i organizacji używających hashtagu #DecolonizeTheMuseum, muzeum zorganizowało konferencję "Decolonize the Museum". W czasie konferencji zaadresowano kwestie dotyczące sposobu przedstawiania w wystawach perspektyw krajów kolonizatorskich i skolonizowanych, braku informacji o przemocy i eksploatacji związanej z holenderskim kolonializmem oraz nieadekwatnego przedstawiania oporu ludów kolonizowanych. Efektem dyskusji i ustaleń konferencyjnych było pojawienie się obok oryginalnych opisów krytycznych opisów zawierających dotyczące na przykład skali kolonialnej przemocy i eksploatacji ludności. Podkreślono też rolę samego muzeum w zdobywaniu skradziownych lub siłą odebranych społecznościom obiektów. Od tego czasu muzeum we współpracy ze społecznościami i grupami aktywistycznymi pisze nowe i edytuje stare teksty muzealne, dodając je do starszych

eksponatów, aby przybliżyć i uwidocznić z nich perspektywy społeczności skolonizowanych. W 2018 roku muzeum (wraz z Afrikamuseum, Museum Volkenkunde, Wereldmuseum) opracowało publikację badawczą "Words Matter" dla osób pracujących w muzeach, tworzących wystawy, zajmujących się marketingiem i osób zwiedzających muzeów. Publikacja ta wyjaśnia znaczenie słów problematycznych i niestosownych obecnych w praktykach muealnych, podając jednocześnie alternatywne określenia, które powinny być w nich stosowane.

Jedną z wyraźniejszych prób dekolonizowania praktyk wystawienniczych była wystawa upamiętniająca setną rocznicę masakry Amritsar, jednego z najbardziej brutalnych wydarzeń kolonialnych. Wystawa odbyła się w 2019 roku w Muzeum w Manchesterze w partnerstwie z Muzeum Podziału w Amritsar i Delhi. Poświęcona była pamięci ofiar masakry w Jallianwala Bagh (Indie) z 1919 roku, kiedy brytyjski pułkownik Reginald Dyer nakazał strzelanie do nieuzbrojonych demonstrantów, zabijając 379 osób i raniąc 1200. Moment ten był punktem zwrotnym w historii brytyjskiej dominacji w Indiach. Prezentując nagrania wspomnień ocalałych i rekonstrukcję zeznań Dyera, wystawa dała głos historiom dotąd nieopowiedzianym.

Znaczenie języka

Jednym z obszarów, w których muzea powinny przejść gruntowny proces dekolonizacji, jest używany w nich język. Muzea, szczególnie te, których celem jest wystawiennictwo elementów kultur z całego świata, powinny te kultury przedstawiać w sposób odpowiedni. Używają one więc języka do opisywania przedmiotów i ich twórców oraz krajów i kultur. Konieczna w związku z tym jest refleksja nad stosowanymi przez te muzea narracjami i językiem, które często używane są w niewłaściwym kontekście lub których użycie może zranić osoby z niektórych grup społecznych. Trzeba zatem przyjrzeć się praktykom komunikacyjnym, marketingowym i wystawienniczym. Potrzebna jest także refleksja nad używanym w opisach słownictwem - a więc unikanie języka, który może być krzywdzący, egzotyzujący, dyskryminujący i który nieświadomie utrwala kolonialne struktury władzy. Wśród takich zwrotów są na przykład „prymitywne ludy", „Indianie", „Eskimosi" czy „Murzynki".

Zmiana myślenia i działania

Dekolonizacja muzeów to proces długotrwały i wymagający zaangażowania na wielu poziomach ich funkcjonowania, ale także szerzej – w społeczeństwie. Jej celem jest nie tylko rozprawienie się z utrwalanymi przez wieki w epoce kolonialnej nierównościami społecznymi, ale również budowanie bardziej inkluzywnych przestrzeni, które doceniają różnorodność i głosy mniejszości. To dążenie do tego, aby muzea stały się miejscami dostrzegania złożoności ludzkiej tożsamości, odejście od stereotypizowania grup społecznych, osób i miejsc, z których pochodzą. Kluczowa jest tutaj zmianę sposobu myślenia o kulturach, historiach i osobach, które je tworzą – a to już o wiele trudniejsze zadanie niż sama zmiana słownika. Dekolonizacja muzeów to propozycja zmiany sposobów przedstawiania i traktowania społeczności mniejszościowych – z podejścia przedmiotowego do traktowania ich jako podmioty współtworzące muzeum, swoje dziedzictwo i swoje historie.

Przydatne materiały i źródła

Po polsku:

Monika Stobiecka, Czy polskie muzea potrzebują dekolonizacji? (wykład)

Dekolonizacja polskich muzeów? (panel dyskusyjny)

Karol Sienkiewicz, Nieetyczne Kolekcje, Dlugi cień II wojny światowej i dekolonizacja muzeów (wykład)

Po angielsku

Strona projektu "Thinking Through the Museum" https://www.thinkingthroughthemuseum.org/

Brenda Caro Cocotle. 2019. We Promise to Decolonize the Museum: A Critical View of Contemporary Museum Policies

Csilla E. Ariese, Magdalena Wróblewska, Practising Decoloniality in Museums. A Guide with Global Examples, Amsterdam 2021:

Decolonising Museum Cultures and Collections: Mapping Theory and Practice in East-Central Europe 2020 (strona internetowa z materiałami do czytania i video):

Modest, Wayne & Lelijveld, Robin (red.) 2018. Words Matter, Work in Progress I. National Museum of World Cultures.

dr Margaret Amaka Ohia-Nowak – adiunktka w Instytucie Nauko o Komunikacji Społecznej i Mediach na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Prowadzi badania o dyskursywnym konstruowaniau rasy i czarności w polskiej komunikacji społeczne i intersekcjonalnością doświadczeń osób czarnych i afropolskich. Założycielka Centrum Intersekcjonalnej Sprawiedliwości w Polsce. Współtworzy koalicję organizacji Alliance for Black Justice in Poland. Ekspertka społecznościowa w projekcie badawczym „Decolonial Museology Re-centered: Thinking Theory and Practice through East-Central Europe".

dr Thuc Linh Nguyen Vu – zajmuje się historią kulturową i kulturą wizualną. Naukowo zajmuje się kontaktami między Polską a Wietnamem w drugiej połowie XX wieku. Pracuje na Uniwersytecie Wiedeńskim w Austrii. Ekspertka społecznościowa w projekcie badawczym „Decolonial Museology Re-centered: Thinking Theory and Practice through East-Central Europe".

[1] Przykłady Tropenmuseum i Muzeum POLIN pochodzą z książki Csilli E. Ariese i Magdaleny Wróblewskiej. Więcej ich można znaleźć książce.